

# Nożownik z Leicester Square stanął przed brytyjskim sądem

15 sierpnia 2024

Ioan Pintaru został oskarżony o usiłowanie zabójstwa 11-letniej dziewczynki na Leicester Square. Jego ofiara odniosła poważne obrażenia, ale jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Co wiemy jeszcze o ataku nożownika z 12 sierpnia 2024, który miał miejsce w samym centrum Londynu?



32-letni Ioan Pintaru będący osobą bez stałego miejsca zamieszkania we wtorek, 13 sierpnia 2024 roku w godzinach porannych stanął przed sądem Westminster Magistrates' Court. Został oskarżony o usiłowanie zabójstwa oraz posiadanie ostrego przedmiotu w miejscu publicznym, którym miał być nóż służący do krojenia steków. Obywatel Rumunii w sądzie pojawił się wraz z tłumaczem, a cała rozprawa nie trwała długo, bo około 10 minut.

Prokurator David Burns powiedział, że kobieta i jej 11-letnia córka pojawiły się na londyńskim Leicester Square jako turystki. Sprawca „podszedł do 11-letniej dziewczynki, założył jej dźwignię na głowę, a następnie dźgnął ją nożem osiem razy”, relacjonuje przedstawiciel brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości, jak cytujemy za „The Guardianem”. „Ofiara ucierpiała w wyniku ran twarzy, ramienia, nadgarstka i szyi. Na szczęście dzięki interwencji świadków tego zdarzenia, udało się zapobiec dalszym obrażeniom dziecka” – dodaje. To właśnie oni powstrzymali sprawcę i przypilnowali go do momentu pojawienia się policji.

Ioan Pintaru nie został wypuszczony na wolność, pozostaje tymczasowo aresztowany. 10 września zostanie przesłuchany w sądzie Old Bailey.

Przypomnijmy, w dniu 12 sierpnia, wczesnym popołudniem na Leicester Square doszło do ataku z użyciem noża. Miał on miejsce w pobliżu herbaciarni TWG, która znajduje się obok sklepu Lego i przed sklepem M&M. Początkowo sądzono, że w wyniku napaści ranne zostały dwie osoby: 34-letnia kobieta i 11-letnia dziewczynka, matka z córką. Jak się jednak później okazało, tylko młodsza kobieta została poszkodowana, co zostało potwierdzone później przez Met Police.

Nożownik został już ujęty przez policję z pomocą 29-letniego ochroniarza o imieniu Abdullah. Ochroniarz od paru miesięcy pracuje w pobliskim sklepie TWG Tea. To on „wskoczył” napastnikowi na plecy i wyrwał mu nóż.

Abdullah niemal od razu, w gorących słowach, opowiedział o całym zajściu w mediach. – Usłyszałem krzyk. W tamtym momencie zobaczyłem jedną osobę, mniej więcej ok. 30 lat lub 30-parolatka, który wydawał się dźgać dziecko. Skoczyłem na niego. Złapałem go za rękę, w której trzymał nóż i po prostu powaliłem go na ziemię. Po prostu go przytrzymałem i zabrałem mu nóż. Potem dołączyło do nas jeszcze kilka osób. Po prostu trzymaliśmy go, aż przyjechała policja – jak relacjonuje. „Zajęło to może trzy do czterech minut, zanim przyjechała policja. A potem [napastnik] został aresztowany” – opowiedział Abdullah.

Świadkowie zdarzenia natychmiast udzielili pomocy kobiecie i nastolatce. Obie ofiary ratownicy medyczni przewieźli do szpitala. Obrażenia 11-latki są co prawda poważne, ale nie zagrażają jej życiu. Niemniej, dziewczynka nadal przebywa w szpitalu i w związku z odniesionymi urazami konieczna będzie operacja plastyczna.

Zgodnie z ostatnimi ustaleniami policji nie ma żadnych przesłanek, aby sądzić, że ta zbrodnia miała charakter aktu terroru. Nie ma również podstaw, aby uważać, że oskarżony i ofiary znały się nawzajem. „To był przerażający incydent” – komentuje Christina Jessah z Met Police. „Nasze myśli są z

ofiarami i ich rodzinami. Będziemy nadal udzielać im wsparcia w nadchodzących dniach i tygodniach. Chciałabym oddać hołd osobom, w tym pracownikom lokalnych firm, którzy odważnie interweniowali w trakcie tych wydarzeń. Narazili się na ryzyko i pokazali to, co najlepsze w Londyńczykach” – dodaje.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)